

# GAZETA LWOWSKA

**WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU****Ceny renumeraty:**

We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—  
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.—  
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.—  
Zagranicą . . . mies. zł. 3.—, kwart. 15.—

Numer telefonu  
REDAKCJI  
I ADMINISTRACJI  
221-17.

Konto PKO Lwów  
Nr 534.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA  
NUMERU

10 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabliczeczki o 20 str. drzewej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.

## Wielki sejm kobiet.

W dniu 26 b. m. rozegra się w auli prastarego Uniwersytetu Jagiellońskiego zdarzenie nieprzeciętnej wagi. Nastąpi uroczyste otwarcie kongresu międzynarodowej Federacji kobiet z wyższym wykształceniem.

Przybędą delegatki z najodleglejszych krańców świata w niezwykle wielkiej liczbie. Jedną tylko grupą delegatek z krajów anglosaskich liczyć będzie około 150 osób. Reprezentowane będą wszystkie niemal kraje Europy a z pozaeuropejskich Kanada, Peru, Indie, Palestyna, Południowa Afryka i Egipt. W szeregu delegatek staną też wybitne działaczki polskie. Między gośćmi nie braknie znakomitych osobistości świata naukowego, profesorów uniwersytetów, rektorek wyższych uczelni kobiecych, działaczek społecznych, dziennikarek, lekarek, adwokat. Ze względu na sytuację polityczną bardzo ciekawym gościem będzie Hiszpanka dr. Campoamor, adwokat, radykalny deputowany do Kortezów, która zdobyła w konstytucji hiszpańskiej klauzulę równouprawnienia kobiet, następnie przeforsowała prawo wyborcze kobiet.

Przewodniczącą Międzynarodowej Federacji jest pani Westerdyk, profesor na uniwersytetach w Amsterdamie i Utrechcie.

W ważnej dla świata chwili odbywa się ten zjazd. Na widowni międzynarodowej wszystko kipi i wre. Narody coraz więcej wiary i nadziei pokładają w budowaniu i gromadzeniu tysięcy samolotów, czołgów, szybkostrzelnych dział i innego sprzętu wojennego, aniżeli w traktatach i porozumieniach. Wewnątrz poszczególnych państw tarcia i dysharmonie w mniejszym lub większym stopniu. Poszczególni ludzie jak gdyby zatracili zdolność porozumienia się ze sobą i zdolność wzajemnego rozumienia się. Wiele wartości serca i ducha, które niewątpliwie tkwią i w dzisiejszym człowieku, nie jest zdolnych wyładować się i działać twórczo. W niektórych ośrodkach ludzkich rodzą się objawy dzikości; jesteśmy świadkami tego, jak naród, uchodzący za cywilizowany, naród hiszpański, pławi się w okrucieństwie. Piętnastoletni chłopcy narówni ze swymi ojcami stali się rozwścieczonymi tygrysami, którzy weszła za krwawym mięsem.

Chociaż nieraz w szeregach tych, co siali zniszczenie, stawały i kobiety, to jednak jak świat światem one reprezentowały zawsze czynnik uczucia i miłości. Naturze kobiecej obcą jest w zasadzie dzikość i brutalność. Dobrze więc będzie, jeżeli na te tematy porozmawiają ze sobą kobiety całego świata; jeżeli wymieniają między sobą rezultaty wysiłków, dokonanych przez kobiety w poszczególnych krajach na terenie pracy społecznej i humanitarnej. Kojące i uśmierające działanie kobiety na rozgoryczone i podniecone umysły dzisiejszych ludzi, jest rzeczą pierwszej wagi.

Będą miały niewątpliwie kobiety do omówienia inne jeszcze sprawy. W wielu dziedzinach życia osiągnęła współczesna kobieta wspaniałe sukcesy. W wielu zawodach weszła na równą z mężczyzną platformę. Ale też nie wszędzie jeszcze cieszy się pełnymi, równymi z mężczyzną prawami. Wiele stanowisk jest dla niej zamkniętych. O tych swoich zdobyczach a także o odczuwanych brakach, o tem, co jeszcze trzeba osiągnąć, będą mówiły kobiety.

## Zgon ś. p. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego

Warszawa, 26. 8. (PAT.) W dniu 26 sierpnia r. b. o godz. 4 min. 45 zmarł przebywający w Paryżu poseł na Sejm, redaktor Wojciech Stpiczyński.

Przed tygodniem redaktor Stpiczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Otwocku i czując się znacznie lepiej, udał się w sprawach prasowych do Paryża.

Dłuższa podróż wpłynęła ujemnie na stan zdrowia ś. p. redaktora Stpiczyńskiego. Po kilku dniach nastąpiło

pogorszenie i śmierć z powodu nadmiernego osłabienia serca.

Natychmiast po zgonie ś. p. redaktora Stpiczyńskiego, przybył do hotelu gdzie zamieszkiwał Zmarły, ambasador Juliusz Łukasiewicz i zajął się obcięciem przygotowaniami do pogrzebu.

W Zmarłym traci prasa polska jednego z najżywością i najodważniejszych publicystów, ostatnio organa zatora projektowanego Biura propagandy przy Prezydium Rady ministrów

## Otwarcie synodu episkopatu polskiego.

Częstochowa, 26. 8. (PAT.) Wczoraj z rana odbyło się uroczyste otwarcie plenarnego synodu episkopatu polskiego. O godz. 9.30 wszyscy kardynałowie i biskupi oraz pozostali uczestnicy synodu procesjonalnie udali się przez salę rycerską i podwórzec klasztorny do bazyliki. W chwili, gdy legat Ojca Św. kardynał Marmaggi, krocząc pod baldachimem, wchodził do bazyliki, chór klasztorny zaintonował „Tu es Petrus”. Po wejściu do bazyliki, legat papieski zasiadł na tronie, poczem J.E. ks. kardynał Hlond, prymas Polski, odprawił cichą Mszę św. W czasie nabożeństwa chór śpiewał melodje polskie. Po Mszy św. ks. biskup Przędziecki w otoczeniu 3 prałatów w imieniu całego episkopatu polskiego i uczestników synodu odczytał wyznanie wiary, które głośno powtarzali wszyscy uczestnicy synodu. Z kolei nastąpił moment odczytania przez ks. prałata Janasika z Rzymu, audytora rotę, w językach łacińskim i polskim pisma apostolskiego, w którym Ojciec Św. mianował ks. kardynała Marmaggi'ego legatem na synod polski.

Bulla papieska, zredagowana w bardzo serdecznym tonie, zawiera wiele ciepłych słów dla Polski i narodu polskiego. Ojciec Św. z gorącym sentymentem wspomina dni i lata, przeżyte w Polsce, i w zakończeniu dał wyraz pewności, że prace synodu, odbywającego się na Jasnej Górze, okażą się ze wszelkich miar skuteczne.

Po odczytaniu bulli, legat Ojca Św. ks. kardynał Marmaggi udzielił błogosławieństwa apostolskiego wszystkim uczestnikom synodu i wiernym, wypełniającym kościół po brzegi.

Ma dla nas wielkie znaczenie to, że ten zjazd — jak wiele innych przedtem — zwołano do Polski. Protektorat nad nim objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, do Komitetu honorowego weszli panowie ministrowie Beck i Świętosławski, rektorowie wyższych uczelni polskich i inni. Przyjazd tylu wybitnych gości do Krakowa i do Polski, zetknięcie się szerszych warstw naszego świata kobiecego z nimi, przyniesie bezwątpienia duże korzyści i stanie się narzędziem dodatniej propagandy dla Polski. Jeszcze jeden mamy dowód tego, jak rośnie znaczenie Polski w świecie, jak chętnie tu garnie się elita kulturalnego świata.

W uroczystym nabożeństwie z okazji otwarcia synodu plenarnego wziął udział jako przedstawiciel Rządu p. Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, którego u wejścia do klasztoru uroczysto powitali prymas Polski kardynał Hlond, biskup Kubina, generał Zakonu OO. Paulinów Pius Przędziecki i przeor Jasnej Góry Ojciec Narbutt-Motylewski.

Przed południem w historycznej sali rycerskiej, przyozdobionej obrazami i portretami, rozpoczęły się obrady synodu. Z powitalnym przemówieniem wystąpił do kardynała legata ks. kardynał Kakowski, wyrażając radość, że Ojciec Św. wysłał jako swego legata do Polski cieszącego się tak wielkim szacunkiem kardynała.

Po tem przemówieniu zebrał głos legat apostolski, otwierając kanonicznie pierwszy synod plenarny.

Z kolei ks. prałat Janasik odczytał dekrety legata apostolskiego o zwołaniu synodu, o uczestnikach synodu i o porządku obrad synodalnych. Następnie dokonano wyboru sekretarza synodu, którym został ks. bisk. Przędziecki, oraz notarjuszy, teologów i prawników synodu, a także komisji weryfikacyjnej. Na tem zakończono sesję pierwszą.

Po południu o godz. 4-ej rozpoczęły się obrady drugiej sesji synodu, podczas której odczytano i przedyskutowano 12 rozdziałów statutów synodalnych.

## Anglja przyjęła spokojnie dekret niemiecki.

Londyn, 26. 8. (PAT.) Dekret niemiecki, przedłużający okres służby wojskowej przyjęty został w tutejszych kołach miarodajnych z największym spokojem. W Londynie podkreślają, że zarządzenie to zrazu wydaje się bardziej groźne, aniżeli jest faktycznie i że przeciw 1/3 armji niemieckiej pełni już dwuletnią służbę wojskową. Tutejsze koła starają się wniknąć w motywy i okoliczności zarządzenia, podnosząc, że nadchodzi okres chudych lat pod względem rekruta, oraz, że zarządzenie to podyktowane zostało potrzebą względami na bezrobocie. Wreszcie, co najważniejsze, efekt tego zarządzenia nie jest natych-

## MIN. BECK OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa, 26. 8. (PAT.) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck powrócił w dniu dzisiejszym do Warszawy i objął urządowanie.

## ODSTAWIENI DO BEREZY KARTUSKIEJ.

Kraków, 26. 8. (PAT.) W dn. 24 bm. zostali odstawieni do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj działacze Stronnictwa Ludowego: Nita Stanisław ze Szczurowiec, pow. brzeskiego, pierwszy wiceprezes zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego na powiat brzeski, oraz Ryncarz Władysław z Borku, pow. bocheńskiego, sekretarz zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego na powiat bocheński.

Wyżej wymienieni rozwijali wśród ludności działalność, mającą na celu przeciwstawianie się zarządzeniom władz, a w szczególności Nita, wiedząc jako wiceprezes powiatowego Stronnictwa o tem, że władze zezwoliły na urządzenie obchodu „czynu chłopskiego” w dn. 15 sierpnia w Brzesku, kierował ludność pow. brzeskiego do Wierzchosławic, mimo, iż na urządzenie zjazdu kilku powiatów w Wierzchosławicach urząd wojewódzki nie zezwolił. Ryncarz zaś, ponieważ współdziałał w zorganizowaniu nielegalnego pochodu i zgromadzenia publicznego w dn. 15 bm. w Pogwizdowie, pow. bocheńskiego, mimo zakazu władz, jakoteż przemawiał na tem zgromadzeniu.

## WYPADEK LOTNICZY W KRAKOWIE.

Warszawa, 26. 8. (PAT.) W związku z wypadkiem lotniczym w dniu 22 b. m. na lotnisku wojskowym w Krakowie, w którym uległ śmiertelnemu obrażeniu plutonowy podchorąży rezerwy pilot Młynczyk Jan i kapral nadterminowy strzelec samolotowy Kowala Józef, wojskowe władze lotnicze po przeprowadzonych badaniach wyjaśniają:

Samolot, który uległ wypadkowi, poddany był badaniom technicznej okresowej kontroli w przeddzień katastrofy, wykazując całkowitą sprawność działania. Wypadek powstał na skutek błędu pilotażu załogi. Pilot samolotu plut. podchorąży rezerwy s. p. Młynczyk Jan ukończył szkołę pilotów w r. 1935.

miastowy i pozwala na to, aby się w międzyczasie dobrze zastanowiono. Dlatego też tutejsze koła wychodzą z założenia, że należy dołożyć wszelkich starań, aby konferencja państw lokalnych doszła do skutku.

W Londynie zdają sobie sprawę, że wszelka krytyka w danej chwili tylko oddaliłaby szansę Lokarna. Aczkolwiek tutejsze miarodajne koła zastrzegają się przeciwko odbyciu konsultacji z innymi mocarstwami w związku z sytuacją wywołaną dekretem niemieckim, wydaje się wysoce prawdopodobnym, że Londyn będzie się starał wpłynąć uspokajająco na Paryż.





